



Szczęść Boże!

Szanowni Czytelnicy, jest to ostatnie nasze spotkanie w tym roku. Jestem Wam bardzo wdzięczna za to, że niestrudzenie kontynuujecie zaznajamianie się z artykułami rubryki „Na skrzyżowaniu”. To darzy natchnieniem i dodaje sił.

Z wielką radością poznałabym Was, wysłuchałabym uwag i propozycji. Tym bardziej, że w lutym minie trzy lata, jak istnieje ta rubryka na stronach „Słowa Życia”. Zachęcam Was do konstruktywnej krytyki. Najaktywniejsi czytelnicy zostaną nagrodzeni prezentami. Stymuluje? Mam na to nadzieję. Proszę pisać na adres redakcji lub na mój adres elektroniczny: pokachailo.lina@gmail.com.

A na razie z przyjemnością zapraszam Was do wędrówki po grudniowym numerze gazety. W nim dowiecie się, w jaki sposób umiejętnie posługiwać się doświadczeniem, gdzie jest źródło chrześcijańskiej miłości i po co są plakaty nad łóżkiem w czasie Adwentu.

Z Bogiem! †

Cytat z BIBLI: „Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością” (1 J 4, 8).

Bóg jest autorem miłości, przykładem miłości oraz nią samą. Nie można mówić o duchowej doskonałości człowieka, który nie zna miłości, który nie otwiera na nią swego serca. O tym zaś, co znaczy miłość dla chrześcijanina, dowiecie się podczas refleksji nad proponowanym niżej „przedmiotem rozważań miesiąca”.

Cel miesiąca: wyciągnięcie wniosków.

Ktoś czyni to regularnie, ktoś – czasem, a ktoś w ogóle myśli: po co? Jest to potrzebne, gdyż analizując to, co minęło, człowiek uporządkowuje wydarzenia przeszłości, pracuje nad niedociągnięciami i stawia przed sobą cele. W taki sposób człowiek kontroluje swoje doświadczenie i mądrze się posługuje swymi osiągnięciami.

Robimy podsumowania za każdym razem, gdy przygotowujemy się do spowiedzi. Często taka myśl nawiedza nas w dniu kolejnych urodzin. Czasem zaś zdarza się rozważać po znaczących wydarzeniach lub w przededniu czegoś nowego.

Niedługo rozpocznie się nowy rok, nowy kołowrót życia. Możliwie jest to tylko iluzja czegoś nowego – życie idzie dalej i wszystko się powtarza. Jednak wiele zależy od nas samych. Dlatego istnieje dobry powód pozbyć się „ogonów”, które się ciągną z przeszłości. Po czym na pewno jest dużo łatwiej rozpocząć nową sprawę.

Intencja miesiąca: aby dzieci, które zostały porzucone albo stały się ofiarami gwałtu w jakiegokolwiek postaci, znalazły potrzebną im miłość oraz troskę.

Cóż to za intencja! Wsłuchajcie się w każdy wyraz: „dzieci... porzucone... ofiary... w jakiegokolwiek postaci...”. Jest to zwrot do każdego z nas, a nawet o każdym z nas.

Niejednokrotnie my, dzieci Boże, odczuwałyśmy niepokój, stratę i, oczywiście, szukałyśmy miłości.

W grudniu modlimy się o to, byśmy tę miłość spotkali i aby nasze serca otworzyły się wobec innych na chwałę Bożą.

Sprawa miesiąca: w głębokiej wierze przeżyć czas Adwentu.

Życie jest przepełnione sprzecznościami. Weźmy na przykład grudzień. Nigdy nie kojarzy się ze spokojem: ludzie pracują nad rocznym sprawozdaniem, przygotowują się do egzaminów, wypłacają długi oraz robią jeszcze mnóstwo innych rzeczy. Innymi słowami, znajdują się w stanie niepokoju. I tylko podczas niedzielnej Mszy św. zwracają uwagę na świece w adwentowym wianku. Do serca od razu puka sumienie: a czas dla Boga? Tak-tak... Jednak od poniedziałku życie często znów wciąga w swój wir i niesie dalej.

Aby tak nie było, warto CIĄGLE pamiętać o oczekiwaniu na Narodzenie Chrystusa. Dlatego radzę Wam to sobie zanotować na tapecie komputera lub telefonu, melodią adwentowej pieśni na budziku, plakatem nad łóżkiem lub nad miejscem pracy... Niby echem odezwie się wyobraźnia. Improvizujcie. Wysilek nie pójdzie na marne, zobaczycie.

Przedmiot rozważań miesiąca: miłość chrześcijańska.

Jaka ona jest? Do czego dąży?

W rzeczywistości prawdziwa miłość chrześcijańska to miłość ofiarna, która dąży do tego, by więcej dać niż wziąć. Nie potrzebuje niczego w zamian. Żyje w słowach i uczynkach. Zawsze dąży do doskonałości. Nie zna granic, nie zazdrości i nie lituje się nad sobą.

Warto porozwagać, czy nasze życie w relacjach z innymi ludźmi, sobą, wszechświatem jest oparte na tych założeniach. Jeśli nie, to w naszych sercach są puste nisze, które pragną napęlić się Bożą miłością. Trzeba tylko mocno zapragnąć i podeprzeć swe pragnienie szczerą modlitwą. Po czym trzeba obowiązkowo zauważyć przemiany w życiu, ponieważ miłość ma zdolność wracać. Wracać „z bonusem”.

Osoba miesiąca: święty Dominik z Silos.

Narodził się ok. 1000 r. w Nawarrze (dzisiaj ziemie północnej Hiszpanii oraz południowej Francji). W dzieciństwie pomagał ojcu – pisał trzodę. Jako młodzieniec wstąpił do klasztoru benedyktynów w S. Millan de la Cogolla. Otrzymał od proboszcza zadanie: doprowadzić do ładu dom świętej Marii de Kaab w Nawarrze, który popadł w ruinę. Po udanej pracy Dominik wrócił do klasztoru i otrzymał tytuł przeora (od łac. prior – pierwszy, starszy).

Jednak z tej posady szybko zdjął go król Nawarry Garcia III. Królowi nie spodobało się, że Dominik próbował zwrócić klasztorne ziemie, przywłaszczone przez państwo. Ta odwaga mnicha zaimponowała zaś królowi Kastylii Ferdynandowi I. Mianował on Dominika opatem klasztoru św. Sebastiana w Silos, podupadłego duchowo i materialnie.

Po pewnym czasie budynki klasztorne zostały odnowione, zwiększyła się liczba osób duchownych (z sześciu do czterdziestu mnichów). Z inicjatywy Dominika w Silos stworzono skryptorium, skąd niebawem rozeszły się cudowne księgi chrześcijańskie.

Zmarł w 1073 roku. Ludzie zaczęli go czcić od razu po jego śmierci. Klasztorowi św. Sebastiana, który stał się jednym z największych na świecie, zmieniono nazwę na cześć świętego Dominika.

W Hiszpanii do 1931 roku, gdy królowa rodziła dziecko, relikwie św. Dominika z Silos przynoszono do pałacu i stawiano przed jej łóżkiem. Św. Dominik jest patronem pasterzy i

więźniów. Zwracają się do niego o obronę przeciwko owadom i wściekłym psom. Wspomnienie tego Świętego jest obchodzone 20 grudnia.

Do których Świętych możemy zwracać się ze szczególną prośbą o wstawiennictwo w grudniu? Święty Dominik z Silos (20 grudnia), święty Stefan (26 grudnia), Jan Apostoł (27 grudnia).

Piosenka miesiąca: „Cisza”, Kamil Bednarek.

Cudowna piosenka jako tło podczas rozważań nad życiem. Nazwą piosenki jest właśnie „Cisza”. Prawie cały tekst można podzielić na cytaty. Dla przykładu oto niektóre: „Wszystko jest takie łatwe i paradoksalne”, „zagubiony w tłumie, chcąc odnaleźć się w tym pędzie, buduję swoje życie na miłości fundamencie”, „Serce swoim rytmem mocno upewnia mnie, że warto wierzyć w ludzi”. Radzę posłuchać. Po raz pierwszy gwarantuję, że Wam się spodoba. Wszystkim.



Książka miesiąca: „Przekroczyć próg nadziei”, Jan Paweł II.

W dalekim 1993 roku minęło 15 lat pontyfikatu Jana Pawła II. Ojciec Święty zgodził się na wywiad. „To powinno być stać się absolutnym precedensem w historii papieża, która w minionych stuleciach widziała już wszystko. Wszystko, ale Następca św. Piotra jeszcze nigdy nie siadał przed kamerami telewizyjnymi, aby w ciągu godziny odpowiadać na ogień pytań dziennikarzy” – przypomina sobie autor książki, włoski dziennikarz i pisarz Vittorio Messori. Rocznicą minęła, a zaplanowany wywiad w związku z pewnymi okolicznościami nie został przeprowadzony.

Jan Paweł II otrzymał pytania dziennikarza i po upływie pewnego czasu przekazał mu przez dyrektora biura prasowego Stolicy Apostolskiej co następuje: „Choć nie miałem możliwości odpowiedzieć Panu osobiście, ale nie zapomniałem o pańskich pytaniach. Zainteresowały mnie i myślę, że nie powinny pozostać bez uwagi”.

Tak też się stało. Jako wynik, trzymacie w ręku książkę „Przekroczyć próg nadziei”, gdzie można znaleźć odpowiedzi na pytania: w jaki sposób modli się Następca Piotra, dlaczego Bóg się chowa, czy możemy liczyć na młodych i inne. Osobiste wyznania Jana Pawła II, refleksje i duchowe rady, mistyczne medytacje, poglądy na przeszłość i przyszłość, rozważania teologiczne i filozoficzne.

Pozbyć się „ogonów”

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
06.12.2013 01:00

Czekam na Wasze listy! Do zobaczenia w następnym roku!